

otrzymujemy ciąg obrazków we właściwej kolejności.

Ta pozornie prosta zabawa wymaga od dziecka dobrej analizy słuchowej i wzrokowej, spostrzegawczości, pamięci słuchowej itd. W razie potrzeby pomagamy maluchowi i jak najprościej opisujemy obrazki.



4. Pierwszy obrazek z historyjki kładziemy przed dzieckiem, a dwa kolejne w pewnej odległości. Potem pytamy: „Co było dalej? Co tu pasuje?” (pokazując palcem puste miejsce obok pierwszego obrazka), a później: „Co było na końcu? Co tu pasuje?” (pokazując puste miejsce na trzeci obrazek). Po ułożeniu ciągu we właściwej kolejności namawiamy dziecko do samodzielnego opowiedzenia historii. Warto zachęcać je do rozwijania wypowiedzi i pogłębiania zrozumienia wydarzeń dzięki pytaniom, np.: „Jak się czuł Pucio?” albo „Dlaczego Pucio to zrobił?”.



5. Kładziemy przed dzieckiem trzy wymieszane ze sobą obrazki i czekamy, aż zapozna się z ich treścią. Potem proponujemy, by samodzielnie ułożyło historyjkę, zaczynając od znalezienia obrazka, który przedstawia jej początek. Następnie prosimy dziecko, żeby opowiedziało całość od początku do końca.

6. Kładziemy przed dzieckiem wymieszane ze sobą obrazki z kilku historyjek (im więcej, tym wyższy stopień trudności). Następnie namawiamy je do samodzielnego odnajdowania obrazków pasujących do danej historyjki i opowiadania, co się wydarzyło.



7. Przedstawione obrazki możemy też potraktować jako okazję do rozwijania wyobraźni dziecka. Wystarczy nie wyklądać ostatniego obrazka lub położyć tylko pierwszy i zapytać: „Co było dalej?”. Jeżeli użyjemy obrazka środkowego, możemy odgadywać zarówno początek, jak i koniec historyjki. Warto nakłonić malucha do samodzielnego tworzenia historii, np. poprzez narysowanie brakującego elementu.

Jeśli dziecko zna już wszystkie historyjki, możemy je zachęcać do wymyślania alternatywnych zakończeń lub początków historii, zadając pytania pomocnicze: „A gdyby wydarzyło się coś innego, niż jest na obrazkach?”, „Co mogło się stać później?”.

Życzę Państwu wspaniałej zabawy z Puciem!
Autorka

PUCIO

HISTORYJKI OBRAZKOWE INSTRUKCJA



Drodzy Rodzice!

Zapraszam Was i Wasze dzieci do fantastycznej zabawy!
Pucio. Historyjki obrazkowe to sprzyjające rozwojowi myślenia i mowy malucha spotkanie z ulubionym bohaterem!

Historyjki obrazkowe nie bez powodu są obecne w każdym gabinecie logopedycznym, terapeutycznym, przedszkolu i wielu innych bliskich dzieciom miejscach. Dają okazję do zabawy, a ponadto wspomagają rozwój m.in.:

- mowy na różnych poziomach (od poszerzania zasobu słownictwa po rozwój umiejętności opowiadania, prowadzenia rozmowy, zadawania pytań i odpowiadania na nie, czyli złożony rozwój komunikacji),
- rozumienia związków przyczynowo-skutkowych,
- rozumienia ciągu zdarzeń i ich umiejscowienia w czasie, a także przewidywania konsekwencji,
- rozumienia sytuacji społecznych,
- rozumienia i nazywania emocji,
- umiejętności rozwiązywania problemów (poprzez analizowanie sytuacji zaprezentowanych na obrazkach).

„Pucio. Historijki obrazkowe” kierujemy do dzieci, które ukończyły 2. rok życia.

CO ZAWIERA PUDEŁKO?

W pudełku znajdziecie **36** kartoników, z których można ułożyć **12** historyjek obrazkowych. Każda historyjka składa się z trzech obrazków i nawiązuje do wydarzeń bliskich dzieciom w wieku przedszkolnym. Aby ułatwić odnajdowanie obrazków tworzących poszczególne historyjki, każdy z nich w prawym

dolnym rogu został oznaczony kolorem przypisanym do danej historyjki. Poprawnie ułożone historyjki zobaczycie poniżej.



JAK SIĘ BAWIĆ?

Zabawy należy dostosować do wieku oraz możliwości intelektualnych i językowych dziecka. Te trudniejsze oczywiście wymagają od malucha większej samodzielności w układaniu historyjki i relacjonowaniu tego, co widzi na obrazkach. Poniżej przedstawiam propozycje pracy z historyjkami, zaczynając od najłatwiejszych.

1. W przypadku dzieci najmłodszych sami układamy historyjkę, tak aby maluch oswajał się z ideą zabawy i poznawał znaczenie następstwa wydarzeń. Po kolei wykładamy obrazki, jednocześnie wskazując je palcem i w bardzo prosty sposób opisując, co się na nich dzieje. Określając czynności i zdarzenia na pojedynczych obrazkach, możemy używać czasu teraźniejszego, np. „Dziadek kosi trawę”, a dopiero po ułożeniu całości zadać pytanie: „Co się wydarzyło?” i opowiedzieć wszystko zgodnie z następstwem wydarzeń: „Dziadek kosił trawę, a Pucio się przyglądał. Dziadek dał Puciovi zabawkową kosiarkę. Pucio i dziadek kosili razem”.

2. Kładziemy przed dzieckiem trzy wymieszane ze sobą obrazki tworzące historyjkę. Następnie wskazujemy palcem

i nazywamy różne objekty. Podobnie możemy określać proste emocje („Pucio jest smutny”, „Pucio się cieszy”). Warto też zachęcać malucha do samodzielnego nazywania obiektów i czynności, wskazując obrazek palcem i pytając: „Co to?”, „Co robi Pucio?”. Na koniec namawiamy dziecko do wspólnego ułożenia i opowiedzenia historyjki.



3. Kładziemy przed dzieckiem trzy wymieszane ze sobą obrazki. Potem proponujemy, żeby posłuchało historyjki i wskazało odpowiednie obrazki. Mówimy np.: „Pucio jedzie na rowerze. Właśnie zauważył kałużę. Gdzie jest taki obrazek?”. Gdy dziecko odnajdzie obrazek, kładziemy go w pewnej odległości od dwóch pozostałych, tak by nie było wątpliwości, że zaczęliśmy tworzyć historyjkę. I dalej: „Pucio wjechał w kałużę. Gdzie jest taki obrazek?”. Tym sposobem